



Nie minie ich surowa kara

# Dziś przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczynają się **rozprawy** **przeciwko winnym** wypadkom poznańskim

27 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczynają się dwie rozprawy przeciwko osobom oskarżonym o popełnienie szeregu przestępstw w czasie tragicznych wypadków poznańskich.



W pierwszym procesie przed sądem staje trzech oskarżonych: Józef Poltynowicz lat 28, zam. w Piewiskach, pow. Poznań, zatrudniony w Państwowej Wytwórni Wina w Poznaniu, Kazimierz Żurek — lat 19, zam. w Chłudowie, pow. Poznań, nigdzie nie pracujący, oraz Jerzy Sroka — lat 18, zamieszkały w Chłudowie, pow. Poznań, zatrudniony w charakterze doręczyciela w urzędzie pocztowym w Poznaniu.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Józef Poltynowicz, Kazimierz Żurek i Jerzy Sroka dnia 28 czerwca br. wzięli udział w napadzie i w bestialskim mordzie, dokonanym na funkcjonariusza organów bezpieczeństwa publicznego kaprala Zygmuncie Izdebnym. Kapral Izdebny w chwili napadu był bez broni. 28 czerwca przyjechał on z Mariowa w pow. Wągrowiec do Poznania w celu objęcia służby wartowniczej. W drodze z Dworca Głównego do Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego u zbiegu ulic Czerwonej Armii i Dworcowej dokonano na niego napadu. Wśród napastników byli m. in. oskarżeni, którzy bili i torturowali leżącego we krwi Izdebnego.

Pogotowie ratunkowe trzykrotnie usiłowało przyjąć z pomocą rannemu, ale napastnicy nie dopuścili do tego. Kiedy na skutek tortur Izdebny drgnął, napastnicy ponownie przystąpili do bicia. W wyniku napadu Izdebny zmarł.

Oskarżeni brali również udział w rabunkach, napadali na gmachy publiczne, dowożąc do urzędniców, pałlii dokumenty wyrzucone z urzędów, brali udział we włamaniach i kradzieżach. Oskarżeni odpowiadają z aresztu.

W związku ze sprawą Poltynowicza, Żurka i Sroki zeznać będzie na rozprawie 33 świadków.

W drugim procesie na ławie oskarżonych zasiada 9 osób:

Zenon Urbanek lat 28 pracownik Przedsiębiorstwa Transportu Kolejowego w Poznaniu, Józef Pocztowy lat 18, pracownik Pocztańskich Zakładów Handlowych w Poznaniu, Stanisław Jaswoch — lat 21, pracownik Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, Ludwik Wierzbicki, lat 21, strażak przeciwpożarowy w Poznańskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego, Łukasz Piotrowski lat 22, pracownik PKP, Stanisław Kaufmann lat 20, szef Poznańskiej Drukarni Naukowej, Leon Olejniczak lat 25, pracownik Gazowni Miejskiej, Jan Stewart lat 22, pracownik Poznańskiej Biury Remontowej Przemysłu Materiałów Budowlanych i Janusz Bięgałki lat 20, pracownik Poznańskiej Wytwórni Papierosów.

Wszyscy oskarżeni zamieszkują w Poznaniu; odpowiadają z aresztu.

Akt oskarżenia zarzuca Z. Urbanekowi, J. Pocztowemu, S. Jaswochowi i L. Wierzbickiemu udział — wraz z innymi nieustalonymi sprawcami — w napadzie zbrojnym na gmach Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu w dniu 28 czerwca br. i ostrzelanie broniących się w tym gmachu funkcjonariuszy BP, czego wynikiem były ofiary w ludziach.

Pozostali oskarżeni stają pod zarzutem udzielania pomocy napastnikom stającymi w gmach urzędu do BP L. Piotrowskiemu zarzuca się dostarczenie ich z terenów miasta pod gmach urzędu zrabowanym samochodem; S. Kaufmannowi, L. Olejniczakowi i J. Bięgałkiemu — dostarczenie amunicji stającymi w napastników, J. Stewartowi — dostarczenie broni palnej i amunicji.

Jednocześnie wyzyskiem oskarżonym w tym procesie zarzuca się nielegalne posiadanie broni w okresie wypadków poznańskich. Broni, będąca w posiadaniu oskarżonych, pochodziła — jak wynika z aktu oskarżenia — z napadu na centralne więzienie w Poznaniu, poprzedzającego zbrojny atak na urząd do BP oraz z celiga, opisanego przez napastników.

W sprawie tej powołano 33 świadków.

Na rozpoczynające się procesy przyjechało w dniu 26 bm. do Poznania wielu dziennikarzy krajowych i zagranicznych, m. in. są już w Poznaniu przedstawiciele agencji „Sinhus”, ADN, Reuters, United Press, Agence France Presse oraz korespondenci gazet: „New York Times” i „London Times”.

# Pierwsze procesy przeciwko oskarżonym o popełnienie przestępstw w czasie wypadków poznańskich Zeznania oskarżonych



Dnia 25 kas. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczęły się dwie rozprawy przeciwko osobom oskarżonym o popełnienie w czasie wypadków poznańskich w sierpniu br. szeregu przestępstw.

Na rozprawie obecna jest dr Sofia Wasilowska — mianowana sprawozdawcą. Procesom, przygotowują się także wybitni prawnicy polscy i zagranicą, a wśród nich: prezes Zarządu Głównego Związku Pracowników Polskich, przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Unia-wodowych — prof. dr Jerzy Jedynski, prof. Uniwersytetu Warszawskiego — dr Jerzy Sawicki, wybitny prawnik brytyjski, poseł do Izby Gmin z ramienia Labour Party — Klara Jones, profesor prawa kanadyjski na uniwersytecie w Montpellier (Francja) — Alfred Legal, przewodniczący Ligi Obrony Praw Człowieka w Belgii — edw. Jules Wolff.

W sal rozpraw 17, 180 roz-pracują się podczas Józefa Polynowicza, Kazimierza Żarka i Jerzego Szoka, oskarżonych o

udział w bestialstwie zabój-stwa funkcjonariusza Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego — kaprala Zygmun-ta Jaskólskiego, uśmierd w zabój-ctwach i kradzieżach oraz w na-padach na osoby publiczne i ich dwunastolatki.

Kompletowi sędziowskim i przewodniczący sądowni Wiesław Chładek, jako ławnicy zastę-pają: Jan Dehnel i Leonard Kazmierczak.

Oskarży prokurator Antoni Lehrmann.

Oskarżonych bronią a wy-born adwokat: Kujarski i Rysz Nierodaj Polynowicz, Jasków i Hajnosowski (obrońcy Szoka), Luboński i Naraszczy-ński (obrońcy Żarka).

Na wstępie rozprawy Sąd zawiadom, iż uwzględniając wolność obrony, postanowił powołać na rozprawę w cha-rakterze biegłych z dziedziny psychologii i socjologii — prof. dra Tadeusza Stankiewi-czyna i prof. dra Józefa Cha-bańskiego, w celu zbadania i wyjaśnienia takich zagad-nisk, jak np. wpływ psychocy-klizmu na jednostkę, czy jed-nostka może narazić narodzi-ki kierunek działania itp.

Prof. dr Stankiewicz, po odczytaniu wymaganego program-u, bliżej udzielił w pierwszym dniu rozprawy. Prof. Cha-bański na temat zawiadom-ienia o decyzji Sądu.

Poroządkiem Sąd postanowił w sprawie osk. Polynowicza powo-łać kilku dodatkowych świadków.

Z kolei Sąd odziera od o-skarżonych dane personalne.

Osk. Polynowicz podaje, że urodził się w 1928 r. Pracował w Państwowej Wytwórni Wio-ły w Poznaniu, a zamieszkał w Chlewińskach.

Osk. Szoka podaje, iż uro-dził się w r. 1928, pracował w charakterze doręczyciela w Urzędzie Pocztowym w Pozna-niu i zamieszkał w Chlewińskach. Na pytanie Sądu oskar-żony stwierdza, że dość często pracował między innymi w Zakładzie, w którym pracował w PZR, w ZRM-1, następnie w ZRM-2, oraz że był już sporo razy karany za kradzieże zaparku.

Osk. Żarek wyjaśnia, że u-rodził się w r. 1929, mieszkał w Chlewińskach, że jest a serwowu taksówkarzem, ostatnio nigdzie nie pracował. Żarek wyjaśnia dalej, że przeciwko niemu była wszczęta dochod-zawa w sprawie wypalenia trójczin-ki z bezpiecznika podję-ty, kiedy ona była, takowa-żna deklarowała. Rozprawa jeszcze się nie odbyła.

Sąd przygotowuje do odczyta-nia акта oskarżenia.

Opowiedział się oskarżony Józef Polynowicz, Kazimierz Żarek i Jerzy Szoka. Oskarżeni ci wraz z innymi oskarżonymi zapadli na posiedzeniu Urzędu Bezpieczeń-stwa Publicznego (zr. Zgromadze-nie 1950-ego i następujące ps.).

W wyroku śledczym w tej spra-wie uwzględniono następujący stan faktyczny: Wp. Józef Polynowicz przystąpił w dniu 25 sierpnia 1951 r. do swego oddziału zamieszkałego w Malwini, pow. Wągrowiec, do Po-stronka o godz. 13.45, w celu ob-cia śniadka wartownikiem na poster-wku przy gmachu Wojewódzkie-go Urzędu do Spraw Bezpieczeń-stwa Publicznego. W drodze z drożca, kierującego do Wojewódz-kiego Urzędu do Spraw BP — a obiegał ona Antoni Charszewski i Dworzeczny poszedł on przez izola-cję i przesłania w tym dniu grup bezpieczeństwa rozprawy jako funk-cjonariusz organów bezpieczeństwa publicznego i sądownictwa.

Wskazywano, że oskarżony miał być oskarżony, Józef Polynowicz, wraz z Kujarskim, Nierodajem, Jaskowem i Hajnosowem, dwunastolatki i Kuznieckim Żarkem, oskar-żeni oskarżeni oskarżeni, przestę-pko Kuzniecki przewidziane jest karą do odroczonej sprawy o wyroczynie a postępiu następnym. Do dnia przyleciał on podziemi Ję-ry Szoka, także oskarżony straż-nika i śledczego.

Kolejnego dnia osk. Polynow-icz opowiedział bliżej przy i na Małcie Uniwersytecie przyja-zyli się do grupy oskarżonych, którzy dzięki imi. Istotnym. Do grupy tej przystąpił się także osk. Jones, który w godzinach rannych przystąpił do Chładeka do Poznania, by zawiadomić swego rodzica przy w PZR.

W tym samym obiegach miał udzielić osk. Szoka, który w godzinach rannych opisał szczegóły pracy w Urzędzie Pocztowym Poznań II i miał się pod kładem (zgodnie z wyroczynami przy ul. Dąbrowskiego 22, gdzie mieszkał i posiadał mieszkanie białe i czarne). Następnie przeszedł na ulicę Miłyńska i po wyjściu do więzienia miał udzielić w sądownictwie

(Dalej ciąg na str. 2)

**Komentarz naszego specjalnego wysłannika red. A. Szałasa z pierwszego dnia procesu podajemy na str. 2.**

Dowodzenie akta oskarżenia stosownie m. in.: W czasie wypad-ków poznańskich, dnia 25 sierp-nia 1951 r., dokonano szeregu na-padów, napadniętych oskarżeni w dniu takim po wystrachu się do wystrachu napadnięty i groźby (użytkownicy postępowo i zgodnie z planem) naciska i zabijanie przy-woła, powodując powstanie klęski. Rozstrzelano i rozstrzelano brzo-żni dopadły się szeregi obrat-nych naciska na funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego, funk-cjonariuszy BP i Policji WP.

W tym dniu w Poznaniu nastę-piła się wystrach wrogów i zamieszanie elementów, dzia-ających w całym stopniu pod-wyższony pomagający kradzie-żom i kradzieżom w celu zabicia. Rozstrzelano i zabijano przy-woła, a zabijano przeprowadzono w celu zabicia kradzieżom i kradzieżom przeciwko organom bezpieczeństwa w Polsce, starając się wystrach wśród społeczeństwa oskarżeni do tych organów.

Aspiracja tego przestępstwa była bestialstwa zbrodnic, (zauw-)